

Michał Józwiak

Łódź

Kryzys współczesnej rodziny a sens duszpasterski i osobisty zaręczyn

Wprowadzenie

Zawarcie małżeństwa, a więc założenie rodziny, ze wszystkimi konsekwencjami wynikającymi z tego faktu, jest poważną decyzją w życiu młodego człowieka. Do jej podjęcia powinien on być dojrzały i odpowiednio przygotowany.

Wybór małżonka i następująca po nim decyzja zawarcia małżeństwa jest jedną z najważniejszych decyzji życiowych człowieka. Od niej zależy nie tylko szczęście osobiste, ale i szczęście przyszłego współmałżonka, a przede wszystkim szczęście zrodzonych z tego związku dzieci. Doniosłość i znaczenie małżeństwa wymaga dokonania odpowiedniego wyboru. Stąd konieczność starannego i odpowiedniego przygotowania do tego aktu.

Ojciec Święty Jan Paweł II naucza w adhortacji apostolskiej *Familiaris consortio*:

„Wiele negatywnych zjawisk, na które skarżą się rodziny, wypływa z faktu, że w nowych sytuacjach młodzi nie tylko tracą z oczu właściwe widzenie hierarchii wartości, ale i z tego, że nie mając już pewnych kryteriów

postępowania, nie umieją sprostać nowym trudnościom ani ich rozwiązać. Doświadczenie jednakże uczy, że młodym ludziom dobrze przygotowanym do życia udaje się na ogół lepiej niż innym”¹.

W obecnym czasie rodzina stoi wobec wielu zagrożeń takich jak; egoizm, konsumpcyjny stosunek do życia, coraz większa liczba rozwodów. Można powiedzieć, że cechą charakterystyczną dzisiejszej rodziny jest brak poczucia bezpieczeństwa, ciągła niepewność. Niepewność co do źródeł utrzymania, do wychowania dzieci, do przyszłości. Wychowanie dzieci wymyka się z rąk rodziców, coraz większy wpływ wywiera na nie otoczenie w szkole, na ulicy. Rozpowszechnia się praca zawodowa kobiet, niosąca obok dobrych skutków również ujemne: przepracowanie kobiet, zaniedbanie domu, trudności wychowawcze².

Fakt istniejącego i niewątpliwie przedłużającego się kryzysu instytucji małżeństwa, a co za tym idzie współczesnej rodziny, domaga się ustawicznej, intensywnej względem nich troski szczególnie ze strony Kościoła³.

Kościół od początku swego istnienia, przejawiał szczególną troskę i otaczał należytą opieką małżeństwo i rodzinę a jednocześnie zwracał szczególną uwagę na etap przygotowania młodych do zawarcia małżeństwa. Wyrazem tej troski były i są wydawane przez niego odpowiednie normy i przepisy prawne, regulujące różne dziedziny instytucji małżeństwa i rodziny⁴.

Celem niniejszego artykułu jest próba ukazania obecnej sytuacji w jakiej znajduje się polska rodzina i małżeństwo, słabości i zagrożeń na które jest narażona oraz roli Kościoła w przewyżnianiu tych trudności w szczególności w przygotowaniu młodych ludzi do zawarcia małżeństwa a także przedstawienie znaczenia duszpasterskiego i osobistego zaręczyn w obliczu kryzysu współczesnej rodziny.

¹ Jan Paweł II, *Familiaris consortio*, nr 66.

² W. B. Skrzydlewski, *Chrześcijańska Wizja miłości, małżeństwa i rodziny*, Wrocław 1994, s. 205–206.

³ J. Krzywda, *Obowiązek wspólnej troski wiernych o stan małżeństwa i rodziny według wymogów kan. 1063 KPK*, „*Ius Matrimoniale*” 4 (1999), s. 139.

⁴ J. Krzywda, *Obowiązek troski pasterskiej w zakresie przygotowania wiernych do życia w małżeństwie i rodzinie*, „*Ius Matrimoniale*” 6–7 (1996), s. 6.

Kryzys współczesnej rodziny

Dynamizm życia społecznego, charakterystyczny dla naszych czasów, objął również rodzinę, która jest najmniejszą komórką życia społecznego. Szybki rozwój gospodarczy a co za tym idzie coraz bardziej rozbudowany konsumpcjonizm życia doprowadził w bardzo szybkim czasie do osłabienia rodziny i do powstania zagrożeń dla jej istnienia i funkcjonowania. Liczba rozwodów ciągle rośnie i nie są wolni od takiej sytuacji wierni Kościoła.

Zakończony wiek XX przyniósł w życiu wielu chrześcijan zachwianie wartości i instytucji małżeństwa sakramentalnego. Świadczy o tym wzrastająca liczba rozwodów i wolnych związków, mająca swoje podłoże w nieodpowiedzialnym traktowaniu wspólnoty małżeńskiej, niezrozumienia jej istoty i celu, własnym egoizmie, jak też swobodnym i nieodpowiedzialnym traktowaniu małżeństwa zawieranego w Kościele⁵.

Statystyki rozwodów wskazują, że liczba rozwodów w Polsce stale wzrasta. Według danych przedstawionych przez Główny Urząd Statystyczny w roku 2006 rozwiódł się około 72 tysiące par małżeńskich, podczas gdy w roku 2005 było ich prawie 68 tysięcy. W roku 2006 – przeciętnie – na 1000 istniejących małżeństw 8 zostało rozwiązanych na drodze sądowej, w roku 2004 niespełna 5,4. Z tego wynika, że w roku 2006 współczynnik rozwodów wyniósł 1,9%. W miastach ilość rozwodów jest prawie trzykrotnie wyższa niż na wsi.

Rozwiedzeni małżonkowie przeżyli ze sobą – średnio – 13 lat. Z danych dotyczących 2006 roku wynika, że około 63% małżeństw wychowało w momencie rozvodu prawie 67 tysięcy nieletnich dzieci (będących w wieku do 18 lat). Najczęściej (w 62% przypadków) sąd przyznaje opiekę nad dziećmi wyłącznie matce, wyłącznie ojcu jedynie w 3,8% przypadków, a w ponad 32 % – władza rodzicielska jest sprawowana przez oboje rodziców.

Najczęstsze przyczyny rozwodów to alkoholizm (męża), zdrada lub trwały związek uczuciowy z inną osobą, brak zainteresowania rodziną oraz znęcanie się fizyczne.

Według najnowszych danych GUS w 2007 roku zanotowano, aż 70 tysięcy rozwodów, zaś w bieżącym roku można spodziewać się jeszcze

⁵ J. Gręźlikowski, *Co po rozwodzie?*, Częstochowa 1995, s. 9–10.

więcej. Okazuje się, że w większym stopniu dotyczy to par z najświeższym małżeńskim stażem; już co piąty rozwód dotyczy małżeństw z 4 letnim stażem a co dziesiąty zaledwie z rocznym stażem.

W sytuacji stale wzrastającej z roku na rok liczby rozwodów każdy związek małżeński powinien być pielęgnowany i ochroniany przez małżonków przed trudnościami codziennego życia. Dlatego dzisiejsze małżeństwo wymaga od małżonków nie tylko odpowiedzialności, ale i dużej wiedzy na temat życia małżeńskiego, a także dobrego przygotowania do ról, które mają być pełnione przez całe małżeńskie życie. Przyjmowanie zaś we współczesnej kulturze i akceptowanie rozwodu jako czegoś normalnego i jedyne go sposobu rozwiązywania problemów małżonków wynika często z niezrozumienia konsekwencji rozpadu małżeństwa i niezdawania sobie sprawy z zagrożeń wynikających dla samych małżonków, a szczególnie ich dzieci⁶.

Trzeba zwrócić uwagę na właściwe odpowiedzialne i dobre przygotowanie nupturientów do zawarcia małżeństwa. Mobilizował nas do tego i zachęcał papież Jan Paweł II, który w liście apostolskim na trzecie tysiąclecie *Novo millennio ineunte* wydanym w 2001r, zwracał szczególną uwagę na rozległy i głęboki kryzys współczesnej rodziny i małżeństwa⁷.

Podkreślał, że główną jego przyczyną jest przede wszystkim nieuznanie i niebranie pod uwagę sakramentalności związku małżeńskiego⁸. Jednocześnie przestrzegał przed współczesną kulturą indywidualistyczną, która dąży do zamknięcia rodziny i małżeństwa wyłącznie w sferze spraw prywatnych oraz ignorowania lub wręcz otwartego kontestowania nauki Kościoła w tej materii⁹. Papież wyrażał również niepokój z tego względu, iż we współczesnym świecie znika świadomość naturalnego i religijnego sensu zaślubin, czego niepokojące konsekwencje są odczuwalne zarówno w sferze prywatnej, jak i publicznej. Przedmiotem dyskusji stają się nie tylko właściwości i cele małżeństwa, ale wartość i przydatność samej insty-

⁶ Tamże, s. 111–112.

⁷ Jan Paweł II, *List apostolski „Novo millennio ineunte”* (6 stycznia 2001) nr 4, „L'Osservatore Romano” 2 (2001), s. 4–23, por. J. Gręźlikowski, *Co po rozwodzie?*, dz. cyt., s. 10.

⁸ E. Szczot, *Skutki kanoniczne pozostawania katolika w związku niesakramentalnym. Kościelne prawo procesowe. Materiały i studia*, t. III, Lublin 2003, s. 109.

⁹ Jan Paweł II, *Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej pt. Małżeństwo i rodzina są nierozdzielne* (1 lutego 2001), nr 2, „L'Osservatore Romano” 4 (2001), s. 33–35; por. J. Gręźlikowski, *Co po rozwodzie?*, dz. cyt., s. 11.

tucji małżeństwa. Nie sposób nie dostrzec w tym kontekście – zauważał Jan Paweł II- nasilającego się zjawiska tzw. wolnych związków oraz intensywnych kampanii propagandowych mających na celu przyznanie statusu małżeństwa także związkom między osobami tej samej płci¹⁰.

W społeczeństwie współczesnym ginie rola pośrednia rodziny, którą państwo i jego instytucje nie zawsze uznają zwracając się bezpośrednio do jednostek, co powoduje w praktyce obniżenie prestiżu społecznego rodziny i ograniczenia jej funkcji wychowawczych.

Widoczny jest zwłaszcza kryzys funkcji wychowawczej rodziny. Pluralizm kulturowy i wychowawczy oraz działalność innych środków wychowawczych nie liczących się z opinią i zdaniem rodziców doprowadza do wyeliminowania rodziny z wpływów wychowawczych. Tym bardziej, że inne wpływy wychowawcze dla wielu młodych ludzi są bardziej atrakcyjne niż związki w rodzinie. Ten kryzys jest widoczny w dziedzinie wychowania religijnego, gdzie nieskuteczność wychowania i niepowodzenia wysiłków wychowawczych są szczególnie zauważalne. Rodzice zniechęceni niepowodzeniem rezygnują z dalszych prób wychowawczych wobec dorastającej młodzieży¹¹.

Coraz częściej stwierdza się w trakcie procesów małżeńskich, że przyczyną powstających trudności, które niejednokrotnie przeradzają się w głęboki kryzys w życiu małżeńskim i rodzinnym jest brak należytego przygotowania przed zawarciem związku małżeńskiego.

Rozpad małżeństwa i rodziny uwarunkowany jest wieloma czynnikami, m.in. stopniem dojrzałości przyszłych małżonków, cechami ich osobowości, sytuacją społeczno-ekonomiczną.

Instytucja rodziny straciła swoje religijne znaczenie. Relacje między członkami rodziny są często przeżywane według zasad mentalności utilitarnej. Nie myśli się już «Ja służę Tobie», ale «Ty służyysz mnie». Konsumizm (który stał się nie tylko praktyką ale i kulturą) wprowadził do rodziny prymat pracy i zysku na szkodę dialogu i wzrostu jej członków. W kręgu tej egoistycznej kultury dzieci uważa się raczej za jeszcze jedno niebezpieczeństwo, którego należy uniknąć, niż za dar, za który należy dziękować¹².

¹⁰ Jan Paweł II, *Przemówienie do pracowników i adwokatów Roty Rzymskiej pt. Miłość małżeńska* (21 stycznia 1999), s. 50–52.

¹¹ J. Troska, *Moralność życia płciowego, małżeńskiego i rodzinnego*, Poznań 1998, s. 97.

¹² N. de Martin, *Odnova rodziny. Rozważania o rodzinie*, Warszawa 1997, s. 26–27.

Z licznych badań socjologicznych wynika, że czynnikami odpowiedzialnymi za rozpad rodziny są także:

- zmiany w zakresie moralności i postaw, np. rozluźnienie norm w zakresie współżycia seksualnego, liberalizacja postaw wobec rozwodu czy też zanikanie starych tradycji obyczajowych;
- rozluźnienie więzi psychicznych w małżeństwie;
- szybka urbanizacja i uprzemysłowienie, a co za tym idzie duża mobilność powodująca anonimowość osoby i jej oddalenie od środowiska, które kształtowało postawę danej jednostki;
- aspiracje zawodowe, które różnicują cele życiowe i status społeczny małżonków;
- sytuacja mieszkaniowa i materialna wielu rodzin i małżeństw.

Wszystkie te czynniki wymagają od małżonków odporności psychicznej, której często nie mają osoby zawierające związek małżeński. Wszelkie niepowodzenia, trudności, bezsilność, brak perspektyw mogą być i często są zagrożeniem dla małżeństwa¹³.

Prawdziwych powodów rozpadu małżeństwa należy szukać w niezrozumieniu i niewiedzy, czym naprawdę jest miłość i wspólnota małżeńska, w „prywatyzacji” małżeństwa bez podkreślania społecznego znaczenia tej instytucji, a dla ludzi wierzących w niezrozumieniu, czym jest i do czego zobowiązuje sakrament małżeństwa.

Powszechnie panujący permissywizm, nie znający zakazów i nakazów, będący wyrazem braku wartości w życiu, nie sprzyja pełnieniu ról rodzicielskich i wychowawczych.

W dzisiejszych czasach wyraźny rozdźwięk między wychowaniem w domu i Kościele a w szkole doprowadził do zaniku wszelkich wpływów wychowawczych. Ukryta czy jawna walka z religią godziła pośrednio w rodziny chrześcijańskie, w ich skalę wartości wychowawczych.

Dostrzegając kryzys małżeństwa i rodziny, zwiększającą się liczbę orzekanych rozwodów i separacji, a co za tym idzie przeżywany dramat wielu małżeństw i rodzin z powodu zerwania wspólnoty małżeńskiej należy zdać sobie sprawę, że problem jest bardzo poważny i jednocześnie trud-

¹³ R. Cibor, *Wybrane czynniki ryzyka rozkładu pożycia małżeńskiego*, [w:] *Opiniodawcze i mediacyjne funkcje psychologa w sprawach rozwodowych i opiekuńczych*, Katowice 1999, s. 32–33; J. Gręźlikowski, *Separacja – zło mniejsze niż rozwód*, „Homo Dei” 72 (2002) nr 2, s. 48–62, por. J. Gręźlikowski, *Co po rozwodzie?*, dz. cyt., s. 106–107.

ny. Jednak rolę Kościoła i duszpasterzy jest przybliżyć i upowszechniać naukę i normy prawne o małżeństwie, należycie przygotowywać nupturientów do zawarcia małżeństwa, otaczać troską i opieką duszpasterską wszystkie małżeństwa, a w razie trudności czy problemów przychodzić im z pomocą, także prawną¹⁴. Zwraca na to uwagę wydane 1 maja 2003 r. przez Radę ds. Rodziny przy Konferencji Episkopatu Polski *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, które stanowi przejaw troski Kościoła w Polsce o małżeństwo i rodzinę, aby były prawdziwie chrześcijańskie i mogły realizować swoje powołanie, oraz określa zadania instytucji i urzędów kościelnych, osób duchownych, samych rodzin i wiernych świeckich zaangażowanych w tworzenie właściwych warunków dla małżeństwa i rodzin¹⁵.

Analizując złożoną i trudną rzeczywistość polskiej rodziny i małżeństwa, trzeba powiedzieć, że do najważniejszych przyczyn niepowodzeń małżeńskich należy zaliczyć brak zrozumienia istoty małżeństwa jako wspólnoty osobowej dwóch osób, których celem winna być troska o doskonalenie wewnętrzne i troska o to, by stawać się codziennie darem dla siebie. Jeśli brak jest takiego rozumienia, to po krótszym lub dłuższym pożyciu małżeńskim następuje blokada przesyłanych sygnałów i rezygnacja z realizacji oczekiwań partnera.

Rozwodom sprzyja także model współczesnej kultury, pochwalać postawy liberalne w dziedzinie miłości i wspólnoty małżeńskiej. W środowiskach społecznego przekazu wysuwane są beztrąsko sugestie współżycia i kontaktów seksualnych przed ślubem z całkowitym pominięciem sfery moralnej, psychologicznej czy społecznej. Takie propozycje nie sprzyjają powstawaniu u młodych ludzi przekonania co do świętości, wartości i trwałości związków małżeńskich. Prowadzą one do nietraktowania małżeństwa jako jedyne w życiu, mają wpływ na desakralizację małżeństwa oraz kształtują u młodych niechęć do nierozzerwalności małżeństwa i zbytnią łatwość ułożenia sobie nowego życia w innych związkach formalnych lub nieformalnych¹⁶.

Społeczeństwo i jednostki dla własnego dobra powinny przywracać prestiż rodziny, wskazując na jej niepowtarzalną rolę, jaką ma do spełnienia.

¹⁴ J. Gręźlikowski, *Co po rozwodzie?*, dz. cyt., s. 12.

¹⁵ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, Warszawa 2003, por. J. Gręźlikowski, *Co po rozwodzie?*, dz. cyt., s. 12–13.

¹⁶ P. Góralczyk, *Powtórne związki małżeńskie w teologicznym i etycznym świetle*, Ząbki 1995, s. 49–50.

Przytoczone fakty są niepokojące i wymagają podjęcia przez Kościół intensywnych działań duszpasterskich i ewangelizacyjnych, a nadto zwrócenia uwagi na przygotowanie młodych ludzi do zawarcia małżeństwa i założenia rodziny i jednocześnie uświadomienia zawierającym małżeństwo, czym ono jest, do czego zobowiązuje i co gwarantuje jego trwałość i szczęście¹⁷.

Rola Kościoła w przygotowaniu do zawarcia małżeństwa

Kościół od początku swego istnienia, przejawiał szczególną troskę i otaczał należytą opieką małżeństwo i rodzinę. Wyrazem tej troski były i są wydawane przez niego, odpowiednio normy i przepisy prawne, regulujące różne dziedziny instytucji małżeństwa i rodziny.

Kościół posiada bogate doświadczenie w dziedzinie formacji religijno-moralnej swoich członków i zawsze przywiązywał wielką wagę do procesu kształtowania sumień i osobowości człowieka zgodnie z wymaganiami prawa Bożego zwłaszcza wyrażonego w nauce Ewangelii¹⁸.

Szczególna troska Kościoła o przygotowanie do małżeństwa jest jasno widoczna w nauczaniu Soboru Watykańskiego II (*Gaudium et spes*, nr 52), we wskazaniach Magisterium Kościoła (FC 66), w samym prawie kanonicznym (kan. 1063) oraz w innych dokumentach Magisterium, a wśród nich w Karcie Praw Rodziny, Liście do Rodzin *Gratissimam sane* i encyklice *Evangelium vitae*.

O przygotowaniu do małżeństwa mówią trzy Instrukcje Episkopatu Polski. W pierwszej z nich jest mowa o potrzebie przygotowania do tego sakramentu na poziomie szkoły podstawowej i średniej. Instrukcja ta poucza, że dzieci i młodzież należy objąć katechezą poruszającą zagadnienia ludzkiej płciowości, małżeństwa i rodziny. Nie używa ona jeszcze sformułowania *przygotowanie dalsze*¹⁹. Natomiast druga i trzecia Instrukcja Epi-

¹⁷ Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin*, dok. cyt., nr 18–36; por. J. Gręźlikowski, *Co po rozwodzie?*, dz. cyt., s. 111.

¹⁸ J. Krzywda, *Obowiązek wspólnej...*, dz. cyt., s. 145.

¹⁹ Por. *Pierwsza Instrukcja Episkopatu Polski dla duchowieństwa o przygotowaniu wiernych do sakramentu małżeństwa i o duszpasterstwie rodzin* (12.02.1969), [w:] *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne Episkopatu Polski (1966–1993)*, oprac. Cz. Krakowiak, L. Adamowicz, Lublin 1994, s. 229–237.

skopatu Polski mocno podkreślają znaczenie dalszego przygotowania do małżeństwa²⁰.

Podejmowane wielorakie wysiłki Kościoła na różnych płaszczyznach jego działalności w zakresie promocji małżeństwa i rodziny, domagają się wszakże zwrócenia szczególniejszej uwagi na uwrażliwienie całej społeczności kościelnej, wszystkich środowisk, jednostek oraz wspólnot na problemy jakie przeżywa współczesna rodzina²¹.

Ostatnie czasy domagają się, aby o obowiązku duszpasterzy przygotowania młodych do małżeństwa i życia w rodzinie mówić w sposób pryncypialny, a to ze względu na „pilną potrzebę duszpasterskiej obecności Kościoła dla podtrzymania rodziny”²². Dostrzegając tę potrzebę Ojciec Święty Jan Paweł II zaapelował: „Trzeba podjąć każdy wysiłek, ażeby zorganizować i rozwinąć duszpasterstwo rodzin, troszcząc się o tę pierwszoplanową dziedzinę w przekonaniu, że przyszłość ewangelizacji zależy w wielkiej mierze od *Kościoła domowego*”²³. Dlatego też

„Kościół powinien popierać lepsze i intensywniejsze problemy przygotowania do małżeństwa, ażeby wyeliminować, na ile to możliwe trudności, z którymi boryka się tyle małżeństw, a bardziej jeszcze po to, aby stworzyć pozytywne warunki do powstawania i dojrzewania udanych małżeństw” (FC 66).

Natomiast obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego poświęca pasterskiej trosce i czynnościom poprzedzającym małżeństwo jedenaście kanonów, wśród których najważniejszy jest kan. 1063.

Kanon ten stanowi:

Szafarze czyli duszpasterze mają obowiązek troszczyć się o to, aby własna wspólnota kościelna świadczyła pomoc wiernym, dzięki której stan małżeński zachowa ducha chrześcijańskiego i będzie się doskonalił.

²⁰ Por. *Drua Instrukcja Episkopatu Polski dotycząca przygotowania do małżeństwa i życia rodzinnego oraz wprowadzenia nowego obrzędu sakramentu małżeństwa* (11.03.1975), [w:] *Dokumenty duszpastersko-liturgiczne...*, dz. cyt., s. 239–245; *Instrukcja Episkopatu Polski o przygotowaniu do zawarcia małżeństwa w Kościele katolickim* (14.03.1987), red. T. Piernik, Kraków 1990, s. 3–39.

²¹ J. Krzywda, *Obowiązek wspólnej...*, dz. cyt., s. 139.

²² Por. *Familiaris consortio*, nr 65.

²³ Tamże; por. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według kodeksu Jana Pawła II*, t. III, Olsztyn 1996, s. 91.

Wynika stąd, że duszpasterze winni przejawiać szczególne zainteresowanie i troskę o małżeństwo, a następnie o rodzinę i to nie tylko przez osobiste zaangażowanie w odniesieniu do poszczególnych rodzin. Owszem mają oni – jak to wyraźnie podkreśla się w tejże normie kanonu: „*obowiązek troszczyć się o to aby własna wspólnota kościelna świadczyła pomoc wiernym*”, by stan małżeński zachował swój chrześcijański charakter, co więcej, by się doskonalił.

Powinni to czynić przede wszystkim:

- 1) przez przepowiadanie, katechezę dla małoletnich, młodzieży i starszych oraz wykorzystanie środków masowego przekazu, dzięki którym wierni otrzymują pouczenie o znaczeniu małżeństwa chrześcijańskiego, jak również o obowiązkach małżonków i chrześcijańskich rodziców;
- 2) *przez przygotowanie nupturientów do zawarcia małżeństwa, przysposabiające ich do świętości w nowym stanie;*
- 3) przez owocne sprawowanie liturgii małżeństwa i ukazanie, że małżonkowie są znakiem i zarazem uczestniczą w tajemnicy jedności oraz płodnej miłości Chrystusa i Kościoła;
- 4) przez świadczenie pomocy małżonkom, ażeby zachowując i chroniąc przymierze małżeńskie, osiągnęli w rodzinie życie coraz bardziej święte i doskonałe.

Trzeba wszakże stwierdzić, że tak wyrażona dyspozycja prawna, chociaż wydaje się być w swym wyrazie nowa, merytorycznie nową nie jest. Kościół bowiem zawsze wyrażał i akcentował swoją odpowiedzialność jego członków za małżeństwo i rodzinę. Odnotować wszakże należy ów szczególny akcent oraz obligatoryjny tenor zobowiązywania duszpasterzy do podjęcia właściwych wysiłków w celu uwrażliwienia wiernych z tytułu ich przynależności do Kościoła, do współpracy na rzecz promocji małżeństwa i rodziny²⁴.

Ponadto Kościół troszczy się o przygotowanie młodych do małżeństwa ze względu na zjawisko sekularyzacji, wzrost liczby odrzucających skarby tego sakramentu, przyjmowania pozycji nieufności bądź odrzucania jego dóbr i wartości małżeństwa (zob. KDK 22, 48)²⁵.

²⁴ J. Krzywda, *Obowiązek wspólnej...*, dz. cyt., s. 145.

²⁵ S. Adamczyk, *Przygotowanie do małżeństwa w warunkach Kościoła w Polsce*, Sandomierz 2001, s. 105.

Wśród wielu zjawisk zagrażających współczesnej rodzinie dokument Przygotowanie do sakramentu małżeństwa wymienia następujące: permywizm seksualny, spadek liczby małżeństw lub ciągle ich odwlekane, wzrost rozwodów, mentalność antykonceptyjna, rozpowszechnianie się aborcji, pustkę duchową głębokie niezadowolenie, które przyczyniają się do rozpowszechniania się narkomanii, alkoholizmu, przemocy i samobójstw wśród dzieci i młodzieży²⁶. Dlatego Kościół tak mocno akcentuje potrzebę metodycznego przygotowania młodych do tego sakramentu.

To właśnie w świetle stałych i niezmiennych zasad prawa Bożego i w imię obrony tych praw, Sobór Watykański II przypomina chrześcijańskim małżonkom o tym, aby byli świadomi tego, że:

„w swoim działaniu nie mogą postępować wedle własnego kaprysu, lecz że zawsze mają kierować się sumieniem, dostosowanym do prawa Bożego, posłuszni Urzędowi Nauczycielskiemu Kościoła, który wykłada to prawo autentycznie w świetle Ewangelii”²⁷.

Kościół poapostolski mając świadomość dynamicznego charakteru formacji chrześcijańskiej, wprowadził już w pierwszych wiekach instytucję katechumenatu, która była uznawana za typową drogę wtajemniczenia chrześcijańskiego. Instytucja ta także w naszych czasach wytycza model kościelnego przygotowania do małżeństwa, którego istotą jest, aby młodzi ludzie dobrze przygotowali się do tak ważnego kroku, jakim jest wstąpienie w związek małżeński a przez lekkomyślność nie zniszczyli własnego szczęścia, podejmując w tym względzie decyzję pochopną. Narzeczeni są wezwani, by zrozumieć co znaczy miłość odpowiedzialna i dojrzała, przeżywana w tej wspólnotcie życia i miłości, jaką będzie ich rodzina – prawdziwy Kościół domowy, który przyczyni się do ubogacenia całego Kościoła²⁸.

Byłoby jednak niewybaczalną pomyłką formułować ideały i stawiać wymagania pod adresem małżonków i rodziców pozostawiając ich samym sobie. Dlatego Jan Paweł II przypominał: „Tę wspólnotę należy otaczać specjalną opieką, zwłaszcza wtedy, gdy ludzki egoizm, kampanie antyprokreacyjne a także nędza i ubóstwo materialne, kulturalne i moralne, jak

²⁶ Papieska Rada ds. Rodziny Przygotowanie do sakramentu małżeństwa z dnia 13 V 1996r w; *Posoborowe dokumenty Kościoła Katolickiego o małżeństwie i rodzinie*, t. II, wybór K. Lubowicki, Kraków 1999, s. 389–424, n. 12.

²⁷ KDK, nr 50.

²⁸ Tamże, nr 2, por. S. Adamczyk, *Przygotowanie...*, dz. cyt., s. 104–105.

również mentalność hedonistyczna i konsumpcyjna, niszczą źródło życia, ideologie zaś i rozmaite systemy z którymi łączą się różne formy obojętności i niechęci, atakują właściwą rodzinie funkcję wychowawczą”²⁹.

Na podstawę przemian współczesnej rodziny mają wpływ nie tylko przyczyny negatywne przemian ale również przyczyny pozytywne. Można je scharakteryzować następująco:

Na przestrzeni ostatnich dziesięcioleci na kształt i funkcjonowanie małżeństwa i rodziny miały wpływ przemiany dotyczące poszczególnych jej członków. Fundamentalną rolę odegrała ewolucja odczytywania miejsca kobiety w świecie współczesnym. Ten długotrwały proces, nacechowany wielkim dynamizmem, prowadzi do rozpoznania właściwego kobiecie miejsca w społeczeństwie. Również przemiany w odczytywaniu postaci mężczyzny jako męża i ojca, mimo iż związane są często z pojęciem kryzysu ojcostwa i męskości nie mogą być odczytywane jedynie według klucza negatywnego³⁰.

Wiele elementów będących owocem tych przemian pozwoliło w sposób nowy i twórczy spojrzeć na podstawowe więzi budujące małżeństwo i rodzinę. Także ważny proces formułowania i promowania praw dziecka, przebiegający przez długie dziesięciolecia i będący kontynuacją wielowiekowych procesów odkrywania dziecka jako niezależnej i samodzielnej osoby, stanowi jedną z istotnych pozytywnych przyczyn przemian we współczesnym spojrzeniu na małżeństwo i rodzinę.

Nauczanie Kościoła, które w czasie pontyfikatu Jana Pawła II, wniosło wiele elementów jednoznacznie pozytywnych w spojrzeniu na cielesność, płciowość, relację małżeńską, niewątpliwie otwarło nowe perspektywy nie tylko dla refleksji teologicznej, ale przede wszystkim dla kształtowania postaw wśród chrześcijan realizujących swe powołanie w małżeństwie.

Intensywnie rozwija się również ruch Obrony Życia, gromadząc wielu ludzi, przede wszystkim w pozytywnym działaniu na rzecz tworzenia przestrzeni cywilizacji miłości³¹.

Modlitwa i działania wydawnicze przekładają się na realną pomoc w sytuacjach, w których życie to jest bezpośrednio zagrożone lub też poprzez warunki bytowe wystawione na trudy i uciążliwości.

²⁹ Jan Paweł II, *Christifideles Laici*, nr 40.

³⁰ Por. *II Polski Synod Plenarny (1991–1999)*, Warszawa 2001, s. 41.

³¹ Por. tamże.

Kolejnym znakiem czasów jest pojawienie się w ostatnich dziesięcioleciach licznych ruchów i stowarzyszeń osób żyjących w małżeństwie, które wspólnie pragną szukać dróg doskonalenia swego życia małżeńskiego i rodzinnego w wierności Ewangelii i Nauczaniu Kościoła. Wymienić trzeba choćby, takie jak: *Wspólnoty Kościoła Domowego*, *Ruch Spotkania Małżeńskie*. Każde z nich, zgodnie ze swoim charyzmatem odpowiada na potrzebę stałej formacji małżonków i rodziców jak również dzieci i innych członków rodziny.

Aktualnie obserwowanym zjawiskiem jest też coraz wyraźniejsze zaangażowanie się młodych małżeństw w ruchy formacyjne i ewangelizacyjne. Zaangażowanie to nie ma charakteru powszechnego, ale tworzy swą elitę, która jasno deklaruje wierność zasadom Kościoła i według nich kształtuje życie małżeńskie i rodzinne.

Odpowiedzialne przygotowanie do małżeństwa i założenia rodziny jest najlepszym sposobem odrodzenia rodziny w duchu chrześcijańskim. Przygotowanie to jest procesem stopniowym i ciągłym. Etapy tego przygotowania: dalszy, bliższy i bezpośredni uwzględniają poszczególne fazy rozwojowe dziecka, człowieka młodego wchodzącego w dojrzałość, oraz tych, którzy w sposób dojrzały wyrazili decyzję zawarcia małżeństwa. Obowiązek troski przygotowania ludzi do małżeństwa powinien spoczywać na wszelkich instytucjach odpowiedzialnych za dobro dzieci i młodzieży. Szczególna rola spoczywa na rodzinie, która jest pierwszym i niezastąpionym środowiskiem wychowawczym. Wielką rolę spełnia w tym zakresie katechizacja przedmałżeńska, która powinna nie tylko przekazać odpowiednią wiedzę, ale ukształtować katolicki pogląd na instytucje małżeństwa i rodziny³².

Sens duszpasterski i osobisty zaręczyn

Zawarcie małżeństwa najczęściej poprzedzają zaręczyny. Mają one bardzo długą tradycję sięgającą czasów starożytnych. Dawniej łączyły się nawet ze spisaniem odpowiedniej umowy o charakterze dokumentu prawnego. Termin zaręczyny wywodzi się od słowa ręka – prosić o rękę i oznacza uroczyste przyrzeczenie zawarcia małżeństwa. Instytucja zaręczyn

³² S. Adamczyk, *Przygotowanie...*, dz. cyt., s. 160.

znana była już w prawie Starego Testamentu (zob. Pwt 22, 23), lecz wypracowało ją prawo rzymskie. Kościół przejął je już w „gotowej formie”, kierując się względami duszpasterskimi pragnąc, aby instytucja zaręczyn stanowiła ważny czynnik religijnej formacji małżeńskiej³³.

Dawniejsze prawo kanoniczne przyznawało zaręczynom poważne skutki takie jak; obowiązek zawarcia małżeństwa, wzbraniającą przeszkodę małżeńską w stosunku do osób trzecich oraz przeszkodę przyzwoitości publicznej.

Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917r podawał formę prawną umowy zaręczynowej. Umowę tę pod sankcją nieważności należało sporządzić na piśmie; podpisywali ją: zaręczeni, ordynariusz miejsca lub proboszcz, albo w miejsce świadka urzędowego (ordynariusza miejsca lub proboszcza) – dwóch zwykłych świadków. Podpis dodatkowego świadka był potrzebny wtedy, gdy jedno z narzeczonych lub obydwój nie umieli pisać. Jednocześnie Kodeks nie uznał zaręczyn za wzbraniającą przeszkodę małżeńską i nie pozwalał też na sądowe egzekwowanie zaręczyn.

Nowy kodeks z 1983r zrezygnował z ustalenia formy zaręczyn, jak to miało miejsce w kan. 1017 § 1 poprzedniego kodeksu, lecz ogólnie stanowi, że umowa zaręczynowa, zarówno jednostronna jak i dwustronna, jest normowana prawem partykularnym, ustanowionym przez Konferencję Episkopatu. Prawo to powinno uwzględniać zwyczaje miejscowe oraz obowiązujące w tej materii prawo cywilne (kan. 1062 § 1). Za poprzednim kodeksem powtarza, że z tytułu zawartych zaręczyn nie można wnosić do Sądu skargi domagającej się zawarcia małżeństwa. Przyznaje jednak prawo do skargi przed sądem państwowym o wynagrodzenie szkód jakie powstały z powodu zerwania zaręczyn (kan. 1062 § 2). Istnieje więc podstawa do domagania się na drodze sądowej zwrotu wszelkich darów czy wydatków poniesionych z uwagi na zamierzone w przyszłości małżeństwo³⁴. Należy podkreślić, iż do wprowadzenia obowiązującego kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, do roku 1964 art. 1-4 regulowały tę materię w dekreście z dnia 25 września 1945r – prawo małżeńskie (Dz.U. Nr 48, poz. 270).

Papieska Rada ds. Rodziny przypomina o doniosłej roli zaręczyn: „trzeba uznać ludzką wartość zaręczyn i strzec się, by ich nie banalizować”

³³ J. Gręźlikowski, *Przed nami małżeństwo*, Włocławek 2002, s. 42.

³⁴ Tamże, s. 42-43.

(PSM 17). Według *Trzeciej Instrukcji* Episkopatu Polski zaręczyny są wielką pomocą w przygotowaniu bezpośrednim do sakramentu małżeństwa³⁵.

Na gruncie prawa państwowego przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nie normują zaręczyn. Zaręczyny nie tworzą obecnie w polskim systemie prawnym stosunku prawnorodzinnego. Należy je kwalifikować jako umowę, do której stosuje się przepisy kodeksu cywilnego, jednakże ocena ważności tej umowy i skutków prawnych musi mieć na uwadze zasady, które znalazły wyraz w przepisach kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. W świetle tych zasad niedopuszczalne byłoby np. poczytywanie zaręczyn za umowę przedwstępną (art. 389–390 k.c.) lub dochodzenie na zasadzie powództwa zawarcia małżeństwa, ponieważ naruszałoby to swobodę woli w wyborze małżonka i swobodę zawarcia małżeństwa (*matrimonium libera esse debent*). Na tym stanowisku stoją także ustawodawstwa normujące zaręczyny. Z zasadami k.r.o. kolidowałoby zastrzeżenie kary umownej na wypadek niedotrzymania przyrzeczenia zawarcia małżeństwa, lecz nie ma przeszkód do dochodzenia kompensaty strat spowodowanych przygotowaniem do zawarcia małżeństwa, jeżeli druga strona bezpodstawnie odstępuje od zaręczyn lub w sposób zawiniony stworzyła podstawę do odstąpienia przez stronę, której winy przypisać nie można³⁶. Zaręczyny nie czynią bowiem zadość wymaganiom, od których zależy ważność (skuteczność) czynności przyrzeczonej, przewidzianym zwłaszcza w art. 1 k.r.o. Uwzględniając przytoczoną argumentację należy również wykluczyć możliwość zastrzeżenia przez narzeczonych – na podstawie art. 483 k.c. – kary umownej na wypadek zerwania zaręczyn. W razie zaistnienia takiej sytuacji, pociągającej za sobą uszczerbek dla jednej ze stron, dopuszczalne byłoby natomiast wystąpienie z żądaniem naprawienia wynikłej stąd szkody, zarówno w postaci zwrotu poniesionych już, a uzasadnionych kosztów przygotowania do zawarcia małżeństwa, jak i zwrotu подарunków zaręczynowych. Pierwsze z roszczeń znajduje prawną podstawę w art. 415 k.c. (czyny niedozwolone). Poszkodowany będzie jednak zmuszony do wykazania winy drugiej strony. Skutki zerwania zaręczyn stosownie do okoliczności mogą być również oceniane na podstawie przepisów kodeksu cywilnego dotyczących bezpodstawnego wzbogacenia (art. 405 k.c. – 409 k.c.).

³⁵ S. Adamczyk, *Przygotowanie...*, dz. cyt., s. 143.

³⁶ J. Winiarz J. Gajda, *Prawo rodzinne*, Warszawa 2001, s. 69–70.

Żądanie zwrotu подарunków zaręczynowych znajduje dodatkowe oparcie w konstrukcji świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c.), skoro można przyjąć, że zerwanie zaręczyn uniemożliwia osiągnięcie celu dokonanej darowizny.

Zaręczyny, jakkolwiek nie uregulowane przez k.r.o., mogą służyć realizacji zasady trwałości małżeństwa. Umożliwiają bowiem dokładniejsze wzajemne poznanie charakterów i innych cech osób zamierzających zawrzeć małżeństwo i sprzyjają rozważniejszemu zawieraniu małżeństw³⁷.

Instytucja zaręczyn obecnie w znacznym stopniu zmieniła swój charakter ze względu na małą skuteczność prawną i łatwość rozwiązania. Jednak są one jak najbardziej nadal wskazane. Zaręczyny bowiem, wykorzystane duszpastersko, mogą sprzyjać nie tylko lepszemu poznaniu się, lecz także podjęciu dojrzszej decyzji, pełniejszemu rozpoznaniu zdolności do zawarcia małżeństwa, wolności woli, braku przeszkód zwłaszcza zrywających. Narzeczeństwo służy przede wszystkim szukaniu odpowiedzi na pytanie: czy będziemy mogli przeżyć z sobą całe życie i czy nasza miłość jest wystarczająco głęboka?³⁸

Znaczenie zaręczyn dla zawarcia małżeństwa jest bardzo duże. W polskiej tradycji rodziny narzeczonych spotykają się ze sobą, aby się wzajemnie poznać.

Dzięki zaręczynom narzeczeni mają okazję pełniejszego rozeznania środowiska, z którego wywodzi się przyszły małżonek, co nie jest bez znaczenia dla podjęcia ostatecznej decyzji o wspólnym życiu. Zaleca się, aby zaręczyny odbyły się przynajmniej na sześć miesięcy przed ślubem. Ich forma zależy od samych zainteresowanych, ale na pewno powinny odbywać się w obecności rodziców obydwójga młodych i zawierać formalną prośbę o rękę narzeczonej. Znakiem dokonanych zaręczyn jest pierścionek, pobłogosławiony przez rodziców lub w razie ich braku, przez dziadków albo najstarszego rodzeństwa. Od momentu zaręczyn rozpoczyna się właściwe narzeczeństwo, a młodzi są moralnie zobowiązani dochować sobie wierności i w niedługim czasie zawrzeć ze sobą małżeństwo³⁹.

W przedmiocie zaręczyn stosowne postanowienie powzięła Konferencja Episkopatu Polski w *Instrukcji o przygotowaniu do zawarcia małżeń-*

³⁷ Tamże, s. 70.

³⁸ Por. S. Bławat, *Zaręczyny*, [w:] *Słownik małżeństwa i rodziny*, red. E. Ozorowski, Warszawa-Łomianki 1999, s. 496–497.

³⁹ A. Gorzandt, *Narzeczonym o małżeństwie*, Lublin 1991, s. 39.

stwa w Kościele katolickim z dnia 5 września 1986r. Biorąc pod uwagę częsty brak wystarczającej znajomości przedślubnej stron Episkopat Polski zdecydował powrócić do dawnej polsko-węgierskiej praktyki zgodnie z którą małżeństwo było poprzedzone zaręczynami zawieranymi w gronie rodzinnym (tak postanowił już synod legacki Filipa z Fermo odbyty w Budzie w 1279r)⁴⁰.

Uzasadnieniem tej decyzji są liczne nieszczęśliwe małżeństwa zawarte z wielkim pośpiechem i lekkomyślnie co pociąga za sobą nieobliczalne skutki.

Instrukcja wskazuje również cele, jakim służy instytucja zaręczyn: lepsze wzajemne poznanie się stron, swoich charakterów, zalet, umiejętności, ale i obciążeń dziedzicznych, gdyby takie były, a nadto ewentualnych uzależnień i anomalii psychicznych⁴¹.

Instytucja zaręczyn jest oficjalną deklaracją wspólnych planów na przyszłość. Zmienia się odtąd jakościowo relacja między dwojgiem ludzi, od przypuszczeń, planów na przyszłe małżeństwo, do konkretnych zamiarów. Proces wspólnego konkretnego przygotowania się do małżeństwa stawia dwoje w nowej sytuacji, pozwala im bardziej intensywnie budować fundament pod wspólne życie w przyszłości⁴².

Zaręczyny są więc specyficzną umową uwarunkowaną pomyślnym wynikiem wzajemnego poznania, niezbędnego do podjęcia decyzji o zawarciu małżeństwa.

Biskupi polscy widzą w zaręczynach głęboki sens duszpasterski i osobisty: poczucie moralnego związania się narzeczonych danym sobie przyrzeczeniem, mobilizację do wzajemnego odnoszenia się do siebie z szacunkiem ze względu na dobro przyszłego małżeństwa, bez korzystania z uprawnień, które przysługują wyłącznie małżonkom oraz możliwość lepszego przygotowania się do małżeństwa i podjęcia bardzo rozważnej decyzji⁴³.

Istotne znaczenie ma fragment Instrukcji zwracający uwagę na duszpasterski i osobisty wymiar instytucji zaręczyn:

⁴⁰ W. Góralski, *Kanoniczne prawo małżeńskie*, Warszawa 2000, s. 44.

⁴¹ Por. II IEP n. 33

⁴² Por. M.W. Grabowscy, A. M. Niemscy, M. P. Wołochowicz, *Zanim wybierzesz. Przygotowanie do życia w rodzinie*, Warszawa 1993, s. 152, por. S. Adamczyk, *Przygotowanie...*, dz. cyt., s. 144.

⁴³ Por. II IEP, n. 34.

„pomimo zdecydowanego stanowiska wobec obrony wolności wymaganej do samego zawarcia małżeństwa zaręczyny mają głęboki sens duszpasterski i osobisty. Narzeczeni, którzy sobie wzajemnie przyrzekają zawarcie małżeństwa, przez dłuższy okres czasu mogą się wzajemnie lepiej poznać, czują się moralnie związani danym przyrzeczeniem, co zobowiązuje każdego z nich do lojalności względem siebie i nie pozwala na swobodne kontakty z osobami trzecimi. Wierność danemu przyrzeczeniu mobilizuje wzajemne odnoszenie się do siebie z szacunkiem podyktowanym dobrem planowanego w niedalekiej przyszłości małżeństwa, bez korzystania z uprawnień, które z prawa Bożego przysługują wyłącznie małżonkom. Dłuższy zatem okres narzeczeństwa, połączony z poważnym przygotowaniem do małżeństwa, może się wydatnie przyczynić do dojrzałej, podejmowanej na całe życie decyzji”⁴⁴.

Zakończenie

Małżeństwo dla wielu ludzi stanowi jedyną i niezastąpioną drogę do pełnego rozwoju ich osobowości. Udane małżeństwo to podstawa i źródło szczęścia małżonków. Nieudane – to tragedia osobista i poważny problem społeczny. Zerwana więź uczuciowa prowadzi w konsekwencji do rozejścia się małżonków. Ustanowiona przez Stwórcę „wspólnota życia i miłości” jest powołaniem Bożym. Najważniejszymi elementami szczęśliwego związku małżeńskiego to: trwałość małżeństwa, przyjaźń, subiektywne zadowolenie zależne od stopnia wspólnoty małżonków. Małżeństwo zawierane przez ludzi o niedojrzałej osobowości, nieodpowiedzialnych, nie przygotowanych, kierujących się egoizmem i hedonistycznym nastawieniem do życia nie rokuje nadziei. Nie ma autentycznej miłości tam, gdzie nie ma wzajemnego szacunku, bezinteresownego świadczenia dobra, odpowiedzialności za wspólnotę rodzinną. Trwałość małżeństwa zależy przede wszystkim od samych małżonków. Potrzebna jest im wiedza o małżeństwie i rodzinie, by łatwiej mogli rozwiązywać powstające problemy i konflikty⁴⁵. Bardzo ważne jest również przygotowanie duchowe, gdyż wielu młodych ludzi, postępując lekkomyślnie, miłość traktuje jedynie jako zjawisko fizjologiczne lub sentymentalne. Przygotowanie duchowe

⁴⁴ Tamże, n. 34.

⁴⁵ T. Uszyński, *Katolicka Etyka Małżeńska. Zagadnienia Wybrane*, cz. 1: *Przed nami małżeństwo*, Warszawa 1993, s. 5-6.

to także wyrobienie silnej woli gotowej do ofiar, przebaczenia, wyrzeczeń. Dlatego Kościół zawsze wielką wagę przykładął do należytego przygotowania do zawarcia związku małżeńskiego.

Rodzina jako podstawowa komórka Kościoła jest nazywana małym „domowym Kościołem”⁴⁶ i znajduje się stale w centrum uwagi Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

Kościół i społeczeństwo potrzebują małżonków przygotowanych do wypełniania zadań rodzinnych, a zwłaszcza rodzicielskich – stąd obowiązek zdobycia przez zawierających związek małżeński odpowiedniej wiedzy.

Kościół jest świadom tego, że dobro społeczeństwa i jego własne, związane jest z dobrem rodziny, czuje silniej i w sposób bardziej wiążący swoje posłannictwo głoszenia wszystkim zamysłu Bożego dotyczącego małżeństwa i rodziny, zapewniając im pełną żywotność, rozwój ludzki i chrześcijański oraz przyczyniając się w ten sposób do odnowy społeczeństwa i Ludu Bożego⁴⁷.

Działanie Kościoła na rzecz rodziny nie ogranicza się do głoszenia nauki o jej znaczeniu i godności. Troska Kościoła o rodziny ujawnia się w jego działalności duszpasterskiej polegającej na przygotowaniu dzieci i młodzieży do życia w małżeństwie i rodzinie, towarzyszeniu rodzinie chrześcijańskiej w jej drodze do pełni wspólnoty miłości oraz na pomocy świadczonej w sytuacjach kryzysowych⁴⁸.

⁴⁶ Por. KDK, nr 11.

⁴⁷ FC 3, por. W. Bołoz, *Promocja osoby w rodzinie*, Warszawa 1998, s. 225.

⁴⁸ Por. Kongregacja Wychowania Katolickiego, *Wskazania dla formacji alumnów dotyczące zagadnień małżeństwa i rodziny*, Rzym 1995, nr 2, por. W. Bołoz, *Promocja...*, dz. cyt., s. 226.

The weakness and the threat to the Contemporary Family

Summary

The matrimoine, which is the foundation of the family, with all consequences resulting from this fact, is a serious decision in the life of the youth. To make such a decision, a young person should be matured and properly prepared.

The Church, from the beginning of its existence, evinced the special concern and surrounded with the due care the marriage and the family. This care has been expressed in given by her suitable norms and rules of law, regulating different spheres of the institution of the marriage and family.

The care of the Church for families comes to light in her priestly activity consisting in preparing children and young people for the life in the marriage and the family, the accompaniment to the Christian family in her way to the fullness of the community of love and the help provided in crisis situations.

The goal of the present article is an attempt to show the present situation, in which the Polish family and the marriage are, weaknesses and threats to which it is subject and the role of the Church in overcoming these difficulties, and particularly in preparing the youths to the matrimoine.